

b.v. (1794)

1. Pieśń ochotników

2. „ „ krakowskich (to samo)

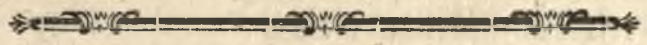




X

# P I E S N O C H O T N I K O W

XVIII. 2. 209



**P**ókiż Polaku zgnuśniały,  
 Rozłączony z Bracią swemi,  
 Bez sił, bez Rządu, bez chwały,  
 Będiesz Więźniem w swojej Ziemi.

Garść naiemników trwożliwa,  
 Gnębi ludzi miliony,  
 A Naród upokorzony,  
 Jeszcze litości ich wzywa.

Pókiż damy się ciemieżyć,  
 Daley Bracia do Oryża!  
 Kto chce umrzeć lub zwyciężyć,  
 Ten zawsze prawie zwycięża,

Bracia co nas bronić chcieli,  
 W ucisku i nędzy żyją,  
 Lub nie zemfzczeni zginęli,  
 Lub w więzach Tyrana gniją,

**A**



---

Czyż będziem na to głuchemi,  
Czyż ich ięk nas nie poruſzy.  
Nie mamyż to w ciałach dufzy,  
Nie mamyż żelaza w Ziemi.

Pókiż damy ſię ciemiężyc, &c.

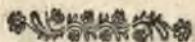
Wy, co wahając ſię ſkrycie,  
Między trwogą i nadzieią,  
Spokojnie na to patrzycie,  
Jak Bracia krew za was leią.

Za Waſzych Nieprzyjacieli,  
Wcześnie głoſimy ſię ſami,  
Nie wart ſzczęścia dzielić z nami  
Kto niebeſpieczeństw nie dzieli.

Pókiż damy ſię ciemiężyc, &c.

Roztropne Moderatory,  
Skryte ſtronniki Pułnocy,  
Któreż Wam odkryły Dwory,  
Ze nam nikt nie da pomocy.

Nie



---

---

Nie... nie walczymy my sami,  
Jest to Wafza potwarz szczerą,  
Cuota i męstwo nas wspiera,  
Bóg i Kościuszko jest z nami.

Pókiż damy się ciemnić, &c.

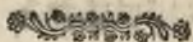
Wy Mieszkańcy iedney Ziemi,  
Których przefądy dzieliły,  
Osmielcie się bydź wolnemi,  
Y poznaycie Wafze siły.

Ratuycie Naród w pctrzebie,  
Wszyscy bez różnicy Stanów,  
Biliśmy się dość za Panów,  
Biemy się teraz za siebie.

Pókiż damy się ciemnić, &c.

Oto Kościuszko przywodzi,  
Woyska i Ludu kochanie,  
Idź za nim ochocza Młodzi,  
A ieszcze Polska powstanie.

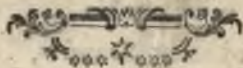
Wal-



---

Walczcie za Wolność i Prawa,  
Wszyscy co dobrze myślicie,  
Nie pewne jest Wasze życie,  
Ale pewna Wasza Sława.

Pókiż damy się ciemnić,  
Daley Bracia do Oręża!  
Kto chce umrzeć lub zwyciężyć,  
Ten prawie zawsze zwycięża.



*Jullischalki*  
*b*  
*506*

2981 - 2982

F  
XVIII.2  
209-210